

Zbigniew WOLAK

## LOGICZNA REFORMA FILOZOFII

Jan Łukasiewicz, *Logika i metafizyka. Miscellanea pod redakcją Jacka Juliusza Jadackiego*, Wydział Filozofii i Socjologii Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 1998, s. 575.

W prezentowanym tomie zamieszczono wszystkie prace Jana Łukasiewicza z wyjątkiem książek: *O zasadzie sprzeczności u Arystotelesa*, *Elementy logiki matematycznej* i *Sylogistyka Arystotelesa z punktu widzenia współczesnej logiki formalnej* oraz z wyjątkiem tych pism, które znalazły się w wyborze prac Łukasiewicza *Z zagadnień logiki i filozofii* z 1961 roku. *Logika i metafizyka* jest kolejną cenną inicjatywą wydawniczą profesora Jadackiego, który w opracowywanych przez siebie tomach stara się przybliżyć postaci i dzieła wybitnych polskich filozofów. Książka jest solidnie opracowana, zawiera kalendarium, bibliografię, indeks osób i ponad 70 ilustracji (szkoda tylko, że jest marnie sklejoną).

*Logika i metafizyka* została podzielona na kilka rozdziałów, które wskazują na główne dziedziny zainteresowań naukowych Jana Łukasiewicza. Rozdział pierwszy prezentuje program filozoficzny i naukowy polskiego filozofa i logika. Twierdził on, że w naszych czasach można odpowiedzialnie uprawiać filozofię tylko z użyciem współczesnej logiki. Dotychczasową filozofię oceniał surowo: „W świetle tej [symbolicznej — Z.W.] logiki rozważałem wielkie SYSTEMY FILOZOFICZNE, głoszące powszechną przyczynowość zjawisk. Przekonałem się, że wszystkie, nie wyłączając krytycyzmu KANTA, poddane krytyce logicznej, rozpadają się w nicłość. Stają się zbiorem luźnych, genial-

---

\*UWAGA: Tekst został zrekonstruowany przy pomocy środków automatycznych; możliwe są więc pewne błędy, których sygnalizacja jest mile widziana (obi@opoka.org). Tekst elektroniczny posiada odrębną numerację stron.

nych niekiedy pomysłów, pozbawionych atoli wartości naukowej” (s. 40). W rozprawce *O metodę w filozofii* również stwierdził, że nawet najwięksi filozofowie nie posługują się metodą naukową: „Wystarczy przypomnieć sobie dowody istnienia Boga u DESCARTESA lub jego definicję substancji, pseudonaukowe dedukcje SPINOZY, fantazje LEIBNIZA o monadach i harmonii z góry ustanowionej, krytykę czystego rozumu KANTA, dociekania idealistycznych filozofów pokantowskich. Wszystkie te systemy filozoficzne posiadają zapewne niemałe znaczenie w dziejach myśli ludzkiej, mają nieraz wielką wartość estetyczną lub etyczną, zawierają nawet niektóre trafne, na intuicji oparte spostrzeżenia; wartości NAUKOWEJ nie posiadają żadnej” (s. 41).

Ta krytyczna postawa wobec niedostatków metod stosowanych w filozofii oraz zaufanie do możliwości rozwoju samej logiki i jej zastosowań przenikają całą twórczość Jana Łukasiewicza. Drugi rozdział przedstawia próby zastosowania, proponowanej w pismach umieszczonych w pierwszym rozdziale, metody filozoficznej; nosi on tytuł *Metafizyka i metodologia*. Większość artykułów tego rozdziału wskazuje na potrzebę stosowania w filozofii współczesnej logiki i na korzyści, jakie z tego wynikają. Łukasiewicz dowodził, że logika filozoficzna nie może zaspokoić wymagań, jakie stawia współczesna metoda naukowa (s. 58) i pokazywał, co daje filozofii logika matematyczna (s. 68). Przykładem tych korzyści jest analiza obecnej w filozofii niemal od początku zasady indywidualizacji (s. 86); analiza ta wskazuje między innymi na to, że arystotelesowska idea materii pociąga za sobą sprzeczność (s. 89). Trzeci rozdział dotyczy klasycznego rachunku zdań, nazywanemu czasami polską specjalnością w logice. Trzeba stwierdzić, że w wielu przypadkach łatwiej uczyć się logiki z oryginalnych pism Łukasiewicza niż z innych podręczników. Czytając artykuły z tego rozdziału mamy też okazję poznać rozwój poglądów filozoficznych Łukasiewicza dotyczących interpretacji logiki.

W rozdziale czwartym poznajemy jego prace dotyczące teorii indukcji, którą był on szczególnie mocno zainteresowany we wczesnym okresie swojej twórczości naukowej. Traktował ją jako rodzaj inwersji dedukcji lub redukcji. Wskazywał na to, że rozwój logiki, czyli

teorii dedukcyjnych, powinien być również uwzględniony w teoriach indukcji, gdyż są one ściśle powiązane z dedukcyjnymi. Jednocześnie Łukasiewicz zdawał sobie sprawę z tego, że indukcja posiada wiele własności, które nie wynikają jedynie z logicznego związku między zdaniem ogólnym i zdaniami szczegółowymi, jakie posłużyły do sformułowania tego zdania ogólnego. Wiązał on zasadę indukcji z zasadą przyczynowości, która jest oczywiście zasadą nie logiczną, lecz filozoficzną. Liczne uwagi dotyczące indukcji i prawdopodobieństwa z pewnością i dziś mogłyby być pomocne w rozwiązywaniu pewnych problemów z filozofii nauki.

Rozdział piąty zawiera prace o systemach nieklasycznych, głównie na temat logik modalnych i wielowartościowych. Znajdujemy tam na przykład ciekawą uwagę dotyczącą związku tych logik z innymi naukami: „Można tworzyć wiele systemów logicznych, konsekwentnych w sobie i niesprzecznych, które nie tylko są od siebie różne, ale nie dają się do siebie sprowadzić. Każda taka logika może być podstawą innej nieco matematyki, a każda taka matematyka podstawą nieco innej fizyki” (s. 241). Rozwój nauki wskazał raczej na odwrotną zależność, na przykład najpierw powstała mechanika kwantowa, a potem dopiero logiki kwantowe. Czytając artykuły zamieszczone w piątym rozdziale możemy zauważyć, że Łukasiewicz pisząc je traktował filozofię raczej instrumentalnie — szukał w niej inspiracji i uzasadnień dla rozważań logicznych, które stawały się coraz bardziej domeną jego badań naukowych.

Szósty rozdział poświęcony jest filozofii matematyki. W pierwszym, stosunkowo długim, artykule tego rozdziału pod tytułem *O pojęciu wielkości* autor wykazuje coś, co pewnie spodobałoby się Platonowi, mianowicie, że matematyka nie dorównuje ścisłością logice. Łukasiewicz pisze: „Matematyka, która uchodziła dotąd za naukę ścisłą, okazuje się pełna braków i błędów, gdy przyłożymy do niej tę nową miarę ścisłości. Jeżeli zaś MATEMATYKA nie wytrzymuje tej próby, cóż rzec o innych naukach, które zawsze były mniej ścisłe i mniej doskonałe od matematyki?” (s. 320). W innych artykułach tego rozdziału znajdujemy przykłady zastosowań w matematyce logiki

wielowartościowej i modalnej. W rozdziale siódmym zebrano artykuły z historii filozofii, dotyczące między innymi krytyki psychologizmu w logice przez Husserla i krytykę słynnego *Cogito ergo sum*. Krytyka ta uświadamia nam wiele nieścisłości w filozofii Kartezjusza i całej filozofii nowożytnej, którą „ogarnęła niemoc ścisłego i jasnego myślenia” (s. 373). Krytycyzm nie przeszkodził jednak Łukasiewiczowi dostrzec u Kartezjusza zaczątki teorii relacji i inne cenne idee.

Dążenie do maksymalnej ścisłości w myśleniu ujawnia się także w prezentacjach i recenzjach zamieszczonych w rozdziale ósmym. Dla kogoś dochodzenie, w którym imieniu wypowiedane jest słowo „podejmujemy” (387), może być zwykłym — jak mawiał Łukasiewicz — czepieniem się słów, ale u niego jest wyrazem zwykłej dbałości o rzetelność w mowie i piśmie. Dbałość ta rodziła wiele surowych osądów filozofów dawnych i współczesnych. Po międzynarodowym zjeździe filozoficznym, opisanym w następnym rozdziale, Łukasiewicz stwierdził, że Driesch, Weyl i Whitehead nic ciekawego nie powiedzieli, a wiele odczytów miało poziom felietonów dziennikarskich lub zawierały wyłącznie igraszki słowne (s. 422). Z drugiej strony nasz obrońca ścisłości przestrzegał przed zbytnim „perfekcjonizmem”, który czasami hamuje działalność naukową (s. 426).

Ostatni rozdział książki zawiera korespondencję Łukasiewicza, głównie z Kazimierzem Twardowskim i Józefem M. Bocheńskim. Dowiadujemy się z niej jeszcze więcej o pracy naukowej naszego autora i jego życiu osobistym. Okazuje się na przykład, że Łukasiewicz nisko oceniał swoje wczesne prace filozoficzne (s. 524), a jego prywatnie wyrażane opinie bywały jeszcze dosadniejsze niż te podawane do druku. Oto przykład z listu do Bocheńskiego: „Rozprawiam się bardzo ostro z H. MAIEREM, który zdaniem moim jest taki sam nieuk na polu logiki formalnej, jak PRANTL, i jest tak samo nieprawdopodobnie tępy. Czy to filozofia tak oglupia ludzi, czy też właśnie głupcy biorą się do filozofii?” (s. 425). Ufam, że przytoczone pytanie nie zniechęci filozofów do zapoznania się z *Logiką i metafizyką*, ale ich zaintryguje i zachęci do lektury. Będzie ona z pewnością interesująca i pouczająca dla interesujących się logiką i filozofią, w tym także filozofią nauki.

Czytając Łukasiewicza przekonujemy się, że troska o ścisłość w filozofii, stosowanie zaawansowanej logiki jest nie tylko porządkowaniem tego, co już było wiadome, ale prawdziwym odkrywaniem prawd i problemów filozoficznych, o których można było w recenzji wspomnieć jedynie wyrywkowo i pobieżnie. Warto podkreślić klarowny i łatwy do zrozumienia język Łukasiewicza. Drobiazgowość, która u innych byłaby pewnie nużąca, u niego wciąga w głąb rozważanych problemów. Zachęcam do czytania Łukasiewicza, jest on jednym z tych, którzy potrafili o filozofii pisać jasno i z sensem, i z pewnością pomaga uwalniać się z „niemocy jasnego, ścisłego i naukowego myślenia”.

*Zbigniew Wolak*